

PAWEŁ FIGLEWICZ

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie

SKAWINKI NA PRZESTRZENI DZIEJÓW W WIELOASPEKTOWYM UJĘCIU BADAWCZYM

Recenzja książki: Andrzej Nowakowski, Marcin Obodyński, *Skawinki wieś – kościół – szkoła – sport. Od schyłku średniowiecza po rok 2017*, Rzeszów 2017.



W dotychczasowej literaturze brakowało całościowego opracowania dotyczącego Skawinek, niewielkiej miejscowości położonej w gminie Lanckorona. Lukę tą postanowili wypełnić Andrzej Nowakowski i Marcin Obodyński. Publikacja ich autorstwa składa się z 6 rozdziałów, poprzedzonych wstępem, w którym autorzy zaprezentowali układ książki, omówili wykorzystaną literaturę oraz materiały rękopiśmienne. Zwrócili również uwagę na walory odręcznie napisanej kroniki miejscowości przez historyka-amatora Jana Pocielaję, choć wskazali pewne jej mankamenty (brak metodologii, błędy w chronologii itp.). We wstępie możemy również przeczytać, jakie pytania badawcze będą podlegały weryfikacji. Pytania te dotyczą przede wszystkim

roli szkoły i jej oddziaływania na lokalne środowisko w odniesieniu do współdziałania z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami samorządowymi.

W rozdziale pierwszym przedstawiono zarys dziejów wsi, kościoła i parafii z uwzględnieniem położenia geograficznego i panującego na tym terenie swoistego mikroklimatu. Autorzy przedstawili dzieje wsi Skawinki od czasów średniowiecza, koncentrując się na lokacji dokonanej przez Kazimierza Wielkiego oraz przynależności tej miejscowości do starostwa lanckorońskiego. Nie pominięto przy tej okazji wydarzeń z XVII w., w tym między innymi skarg, które mieszkańcy składali do sądu

referendarskiego na postępowanie poszczególnych starostów. Nie mogło zabraknąć w tym miejscu również omówienia walk konfederatów barskich z wojskami Aleksandra Suworowa.

Następnie przedstawiono wydarzenia z czasów porozbiorowych. Wieś należała najpierw do księżniczki sasko-kurlandzkiej Montleart, a od 1889 r. była w posiadaniu Rainera Habsburga. W interesujący sposób przedstawiono również zmiany w zakresie zarządzania miejscowością, które wprowadziła ustawa samorządowa z 1896 r. Na jej mocy Skawinki stały się gminą jednowioskową, co trwało do początków lat 30-tych XX w., kiedy to została przeprowadzona reforma administracyjna i wprowadzono gminy zbiorowe. Wywód został poprowadzony bardzo logicznie i konsekwentnie, w sposób jasny i zrozumiały dla czytelnika. W tym typie opracowania nie mogło zabraknąć omówienia wydarzeń z okresu II wojny światowej, ale również z czasów PRL-u. Szczególnie opisywanie wydarzeń po 1945 r. wymaga dobrego rozeznania w źródłach i ich wykorzystania tak, aby umiejętnie przeprowadzić narrację historyczną. Autorom ta sztuka się udała, co niewątpliwie podnosi walory niniejszego opracowania. Kwestie związane z istnieniem i funkcjonowaniem miejscowego kościoła zostały także właściwie zaakcentowane.

W kolejnych rozdziałach bardzo szczegółowo omówiono szkolnictwo na tym terenie, począwszy od czasów galicyjskich aż do 2017 r. W kompozycji poszczególnych rozdziałów zastosowano następujący układ: najpierw zarysowano ogólną sytuację polityczną, potem omówiono funkcjonujący w danym momencie system szkolny, bądź też przedstawiono jego ewolucję, a dopiero na tym tle poruszono kwestie związane z funkcjonowaniem szkoły we wsi Skawinki. Dużo miejsca poświęcono bazie lokalowej oraz zabiegom mieszkańców mającym na celu jej poprawę. Działania te wynikały z troski o zdrowie uczniów. Autorzy swoje wywody poparli cytatami między innymi z kroniki szkolnej, dzięki czemu udało im się odmalować realia życia szkolnego w omawianej miejscowości. Zaakcentowane to zostało przede wszystkim w rozdziałach dotyczących dwudziestolecia międzywojennego, a także okresu Polski Ludowej. W tym drugim przypadku czytelnik zyskał możliwość prześledzenia procesu stopniowej sowietyzacji ustroju szkolnego i związanej z tym indoktrynacji. Dojście do władzy Władysława Gomułki nie spowodowało żadnych istotnych zmian w zakresie traktowania przez władze szkoły jako miejsca kształtowania socjalistycznego społeczeństwa, co zostało odpowiednio podkreślone w niniejszej pracy. Nie pominięto również omówienia bazy lokalowej, która w tym czasie uległa istotnej poprawie (budowa nowego budynku szkolnego). Tworzenie narracji na temat funkcjonowania szkolnictwa po 1989 r. jest chyba jedną z najbardziej żmudnych i niewdzięcznych prac. Związane jest to z charakterem wytworzonej dokumentacji i jej mnogością.

Pomimo tego autorzy umiejętnie omówili działalność szkoły, ukazując jej rolę jako miejsca, wokół którego koncentruje się życie kulturalne wsi. Z kolei ostatni rozdział dotyczy sportu, rekreacji, wychowania prozdrowotnego i ekologicznego uczniów. Wydaje się, że równie dobrze te treści mogłyby się znaleźć we wcześniejszym rozdziale, choć w celu zachowania konstrukcji autorzy je wydzielili. Dzięki temu praca jest bardziej przejrzysta, a czytelnik, który byłby zainteresowany tymi kwestiami, nie musi szukać ich w różnych fragmentach wcześniejszego rozdziału.

Oceniając niniejszą publikację należy podkreślić, że oparta została ona na różnorodnej, szerokiej bazie źródłowej. Posiada ponadto aparat naukowy, dzięki czemu czytelnik jest w stanie zorientować się w wykorzystanym materiale źródłowym i opublikowanych opracowaniach. Jak już wspominałem, bardzo cenne okazało się postawienie pytań badawczych, które autorzy zamierzali zweryfikować, co w znacznej mierze im się udało. Praca została napisana językiem przystępnym, a także zachowano logikę wyvodu. Warto również podkreślić to, że dzieje Skawinek zostały ukazane na szerszym tle, co niewątpliwie podnosi walor tej publikacji, gdyż pozwala zrozumieć pewne procesy historyczne. Zarówno Andrzejowi Nowakowskiemu, jak i Marcinowi Obodyńskiemu udało się scharakteryzować wiele trudnych zagadnień, które często sprawiają dużo problemów mniej doświadczonym historykom. Skupili się bowiem na istotnych aspektach procesu historycznego, nie zagłębiając się w niepotrzebne dygresje. Książka, nawet jeśli jest to monografia naukowa, ma być dla czytelnika przede wszystkim zrozumiała. Szczególnie jest to istotne w opisywaniu lokalnej historii, gdyż głównym odbiorcą takiej publikacji są mieszkańcy danej miejscowości.

Czy można wskazać jakieś słabe strony, czy też niedociągnięcia? Jednym z nich wydaje się trochę zbyt skrótowe opisanie sytuacji mieszkańców tej wsi w czasach poprzedzających autonomię galicyjską. Właściwie skoncentrowano się głównie na uwłaszczeniu chłopów. Przy omawianiu funkcjonowania lokalnej społeczności w latach 1945-1989 może warto byłoby sięgnąć do dokumentów dotyczących działalności Komitetu Powiatowego PZPR w Wadowicach. Analiza ich być może pomogłaby wnikliwiej opisać postawy miejscowej społeczności w tym okresie. Niewątpliwym brakiem wydaje się też pominięcie w publikacji działalności miejscowej jednostki OSP, która w sposób istotny od lat kształtuje życie tej miejscowości.

Podsumowując, należy stwierdzić, że niniejsze opracowanie zasługuje ze wszech miar na uwagę i jest pozycją godną polecenia. Jest też przykładem na to, jak powinny wyglądać opracowania dotyczące dziejów małych miejscowości. Okazuje się bowiem, że nawet o rzeczach trudnych można pisać w sposób przystępny, a książka historyczna może być ciekawa.